



Gej jest OK!

Sprawdź poziom swojego gejostwa.

Sprawdź poziom swojego gejostwa.

Ludzie noszący obcisłe podkoszulki wcale nie muszą być homoseksualistami. Weźmy na przykład takiego Mariusza Pudzianowskiego. On w każdym podkoszulku wyglądałby jak pedał. A księża? Oni zawsze mają luźne ubrania. Pozostając przy garderobie przyjrzyjmy się swetrom. Ale nie takim zwykłym, lecz ciepłym, w różne głupie wzorki i z wysokim kołnierzem. Kto nie dostał takiego swetra od babci pod choinkę? No właśnie. Starsze pokolenie jest zazwyczaj najbardziej konserwatywne. Czy gdyby noszenie takiego swetra zdradzało naszą orientację seksualną, to babcia wręczała by go wnuczce, ze sowami: „masz i noś, niech Ci służy”?

Wśród małych chłopków forsuje się tezę, że parasol jest

dla pedałów. Prawdziwy mężczyzna chodzi bez parasola, bo jest hardy i twardy. I choć mama powtarza: „weź parasolkę, tata też z nią chodzi”, to dziecko woli moknąć. Lepiej być chorym, niż dowiedzieć się w szkole czy przedszkolu, że jest się pedałem. Szczytem szczytów jest już dwóch chłopaków pod jedną parasolką. Widząc takie zjawisko na ulicy nie mamy wątpliwości – jeden z nich jest homoseksualistą! Prawdziwy facet powinien być mokry! Jeśli nie jest, to może być pedałem.

Za symbol homoseksualizmu uchodzi kolor różowy. Różowy symbolizuje młodość, wdzięk i pogodny nastrój. No proszę! Kto by podejrzewał, że pedał może mieć pogodny nastrój? Niby z czego ma się on cieszyć? Pewnie jest im w Polsce za dobrze i gdy wszyscy walczą z kryzysem, oni kolorem różowym manifestują swój pogodny nastrój. A może cieszą się z naszego nieszczęścia? Eh te wstrętne pedały! Najlepiej wybudujmy im getta i czekajmy aż historia się powtórzy. Mało który fan piłki nożnej wie, że piłkarze Juventusu początkowo grali w różowych koszulkach. Wówczas były to w zasadzie koszule, nie koszulki. Kto by pomyślał?! Jedenastu spoconych, zarośniętych Włochów w różowych koszulkach!

Jeśli jesteś Żydem albo Niemcem szanse, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że jesteś gejem. Powie Ci to przynajmniej każdy osiedlowy skin. Wystarczy jednak trochę poszperać w



Google, aby dowiedzieć się, że przed II Wojną Światową w Polsce było więcej Żydów, niż w Niemczech, a nawet w Izraelu (wówczas Izrael nie istniał). Istnieje więc spore prawdopodobieństwo, że masz czytelnika żydowskie korzenie. I Ty skinie też, chociaż tego nie czytasz. Nie każdy Żyd to pedał. Podobnie jest z Niemcami. Wbrew plotce, jaką rozsiewano na ziemiach polskich w czasie kampanii wrześniowej, jakoby żołnierze Wermachtu gwałcili nie tylko kobiety ale i mężczyzn.

Miłośnicy zapasów też gejami nie są. Idąc tym tokiem rozumowania gejami są fani piłki nożnej, ręcznej i koszykówki, bo tam również często dochodzi do „gorących” momentów pod bramką i koszem przeciwnika. Czytałem wywiad z włoskim obrońcą, który opowiadał o tym, jak trener kazał mu ścisnąć jaja napastnika przeciwnej drużyny, żeby uprzykrzyć mu grę. O podobnych praktykach opowiadał znany polski hokeista w programie Szymona Majewskiego. Jedynymi nie spedalonymi sportami są więc te, w których rywali oddziela siatka, a więc siatkówka, ping-pong, tenis ziemny i badminton. Tam nie dochodzi do starć i walki bark w bark. Chociaż słyszałem ostatnio na mieście, że w badminton też lepiej nie grać.

Podejrzeń pada również na miłośników latynoskich telenoweli. Paradoksalnie mało w nich gejów. Co innego z serialami amerykańskimi, gdzie gra pedał za pedałem. To co amerykańskie jest jednak cool. Amerykańskie McPedalstwo, też wydaje się jakieś takie bardziej znośne. Są to przeważnie zadbani, sympatyczni i zabawni ludzie sukcesu. Bój się Boga! Niby pedał, a jednak wzbudza sympatię.

Jeśli ktoś na imprezie nie chce pić z kieliszka i robi sobie drinka to są dwie opcje: albo jest kobietą albo gejem. Po mleku czy soczku żaden facet nie przytula innego. Po alkoholu, zwłaszcza w nadmiarze często nasi starsi członkowie rodziny zamieniają się w pedałów. I jest to przemiana niezwykła. Nagle wujek całuje tatę, tata obejmuje wujka. Rzymskie orgie starszych panów z młodymi chłopcami też bazowały na winie. Do tego typu orgii nam daleko. Alkohol jest jednak niewątpliwie najbardziej spedalającym trunkiem.



Każdy gej dba o swoje włosy. Wiedzą to nawet Ci, którzy geja nigdy na oczy nie widzieli. Nie widzieli geja, a co dopiero jego włosów. Swoje gejostwo tracimy więc wraz z utratą włosów. Skala naszego pedalstwa rozkłada się pomiędzy Zbigniewem Wodeckim, a Piotrem Galińskim. Ceniący oryginalny ubiór również nie powinni spać spokojnie. Gdy ubierzesz się modnie, padnie na Ciebie podejrzenie pokrewieństwa z Jacykowem. A już krawat z podkoszulkiem albo kapelusz demaskuje Cię przed całym światem.

A jaka z tego wszystkiego płynie konkluzja? Jeśli jesteś gejem i nie chcesz się ujawniać wystarczy, że nie będziesz nosił obcisłej, różowej odzieży, nie będziesz dbał o swój wygląd i będziesz chlał na umór. Wtedy z pewnością nigdy nie usłyszysz „pedał”! Nawet gdy nim jesteś. A dla Polaka większą obrażą jest nazwanie go gejem, niż wulgarnym określeniem męskiego narządu rozrodczego.